

Sygn. akt I ACa 434/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska SSA Małgorzata Gawinek (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko M. W.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 30 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 795/12

oddala apelację.

Wiesława Kaźmierska Edyta Buczkowska-Żuk Małgorzata Gawinek

Sygn. akt I ACa 434/14

UZASADNIENIE

M. S. w pozwie skierowanym przeciwko M. W. wniósł o uznanie za bezskuteczną w stosunku do powoda umowy darowizny zawartej w dniu 31 lipca 2007 r. przez C. W. z pozwanym, której przedmiotem była nieruchomość niezabudowana położona w B., do wysokości wierzytelności w kwocie 501.127,11 zł oraz o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł, że nie miał wiedzy o wierzytelności powoda wobec darczyńcy, podał, że darowizna miała na celu umożliwienie podjęcia negocjacji z wierzycielami C. W., a w rezultacie dokonał spłaty wierzycieli hipotecznych na łączną kwotę 1.190.732,89 zł. Powód stwierdził nadto, że dłużnicze nie doręczono odpisu nakazu zapłaty obejmującego wierzytelność, której ochrony powód dochodzi w tym procesie.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda umowę darowizny zawartą w dniu 31 lipca 2007r. przez C. W. z pozwanym M. W., której przedmiotem była nieruchomość niezabudowana, stanowiąca działkę nr (...), o obszarze 3,9293 ha, położona w B., gmina K. – do wysokości wierzytelności w kwocie 501.127,11 zł, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.361,66 zł tytułem kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 3.956 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi Sąd Okręgowy w Krakowie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym dnia 7 sierpnia 2006r., nakazał S. W. i C. W., aby zapłacił na rzecz M. S. kwotę 79.114 zł z umownymi odsetkami w wysokości 5% w skali miesiąca liczonymi od dnia 29 października 2003 r. oraz kwotę 4.604 zł tytułem kosztów postępowania. Postanowieniem z dnia 16 października 2006 r. nakazowi temu nadano klauzulę wykonalności. Na podstawie powyższego tytułu powód w dniu 11 czerwca 2007 r. złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnikom S. W. i C. W.. Egzekucja została skierowana do nieruchomości zabudowanej położonej w K. - M.. W dniu 6 marca 2008r. doręczono dłużnikom wezwanie komornika do zapłaty długu, pod rygorem przystąpienia do opisu i oszacowania nieruchomości. Pismem z dnia 23 września 2008 r. C. W. poinformowała komornika, że w części biurowo – mieszkalnej egzekwowanej nieruchomości zamieszkuje D. D. wraz z siedmiorgiem dzieci, ponadto inna część nieruchomości jest obciążona umową najmu, zawartą w dniu 15 stycznia 2007 r. z M. W. na okres 10 lat. Wartość nieruchomości egzekwowanej oszacowano na 636.000 zł. Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2009 r. komornik umorzył postępowanie egzekucyjne co do tej nieruchomości z uwagi na to, że nikt nie przystąpił do drugiej licytacji i żaden z wierzycieli nie przejął nieruchomości na własność. Na mocy postanowienia komornika z dnia 16 lutego 2010 r. doszło do umorzenia egzekucji z uwagi na jego bezskuteczność. Komornik ustalił, że wobec dłużników toczy się kilkanaście postępowań, w których stan zaległości przekracza 5.300.000 zł.

W dniu 31 lipca 2007 r. C. W. zawarła ze swoim synem M. W. umowę darowizny, której przedmiotem była nieruchomość niezabudowana stanowiąca działkę nr (...), o obszarze 3,9293 ha, położona w B.. Wartość przedmiotu darowizny strony określiły na 9.500.000 zł. W księdze wieczystej wpisanych było siedem hipotek. Faktyczna wysokość wierzytelności zabezpieczonych hipotekami na tej nieruchomości była znacznie niższa niż wartość nieruchomości. Nieruchomość w B. ma dużą wartość rynkową, z uwagi na jej atrakcyjną lokalizację przy autostradzie, około kilometr od granicy polsko-niemieckiej oraz istniejące na niej zjazdy z autostrady. Po zawarciu umowy darowizny M. W. spłacił długi wobec wierzycieli hipotecznych w łącznej kwocie 1.190.732,89 zł. Obecnie nieruchomość nie jest wykorzystywana gospodarczo.

M. W. zamieszkuje wraz z rodzicami w miejscowości Z., gmina K.. C. W. do 2009 r. prowadziła działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży paliw. W 2006 r. utraciła płynność finansową. S. W. prowadził własną działalność gospodarczą, a dodatkowo był zatrudniony przez C. W. w charakterze doradcy do spraw technicznych. S. W. i M. S. byli znajomymi. Powód udzielił pożyczki ojcu pozwanego, którą poręczyła C. W.. Pożyczka nie została zwrócona.

W 2012 r. M. S. ponownie złożył wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko S. W., na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 7 sierpnia 2006r., wydanego przez Sąd Okręgowy w Krakowie. Egzekucja prowadzona z wynagrodzenia za pracę, wierzytelności zasiłku chorobowego, wierzytelności wobec Naczelnika Urzędu Skarbowego w K., udziałów i zysków w spółce, z renty i emerytury okazała się nieskuteczna. Dług C. W. i S. W. wobec Gminy K. z tytułu podatku od nieruchomości i leśnego na dzień 2 września 2009 r. wynosił łącznie z odsetkami 109.281,30 zł, dług C. W. wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na dzień 27 listopada 2009 r. - 334.256,41 zł, wobec Skarbu Państwa – Naczelnika Urzędu Skarbowego w K. z tytułu podatków na dzień 3 grudnia 2009 r. - 3.574.321,68 zł. Małżonkowie W. nie mają obecnie praw majątkowych, z których powód mógłby efektywnie wyegzekwować swoją wierzytelność. S. W. otrzymuje emeryturę z ZUS w wysokości 1.560 zł brutto, która jest przedmiotem egzekucji. C. W. nie pracuje, nie uzyskuje dochodów. S. W. jest właścicielem lokalu mieszkalnego w G., o wartości około 262.000 zł, co do którego aktualnie toczy się egzekucja i który jest obciążony hipoteką w kwocie około 5.000.000 zł na rzecz Skarbu Państwa – Urzędu Celnego. C. W. jest właścicielką nieruchomości zabudowanej,

położonej w K. – M., o powierzchni 2,0900 ha. W księdze wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości na dzień 25 września 2007 r. było wpisanych 13 hipotek, przy czym pięć hipotek przymusowych na łączną kwotę około 200.000 zł wpisano w 2007 r., dwie hipoteki przymusowe na łączną kwotę około 170.000 zł wpisano w 2006 r. oraz dwie hipoteki przymusowe na łączną kwotę około 100.000 zł wpisano w 2005 r. Dłużnicy są właścicielami na zasadzie wspólności ustawowej nieruchomości niezabudowanej, położonej w K., o powierzchni 1,5 ha. Wartość rynkowa tej nieruchomości wynosi około 30.000 – 40.000 zł. Na dzień 25 września 2007 r. w księdze wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości było wpisanych 5 hipotek, przy czym dwie hipoteki przymusowe na łączną kwotę około 252.000 zł wpisano w 2007 r., a nadto nieruchomość jest obciążona hipoteką na rzecz Banku (...) S.A. w W. w kwocie 430.119,20 zł, która została jedynie w części spłacona przez małżonków W.. C. W. w 2007 r. była właścicielką nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w S.. Nieruchomość obciążona była hipotekami zabezpieczającymi wierzytelności o wysokości przewyższającej wartość rynkową ww. nieruchomości.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy, w tym w aktach egzekucyjnych, dokumenty, mające w większości charakter dokumentów urzędowych oraz na podstawie dowodów z zeznań świadków C. W. i S. W. w zakresie opisywanej przez nich sytuacji życiowej i majątkowej. Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania tychże świadków w części, w której podawali oni, że dłużniczka nie działała z pokrzywdzeniem wierzyciela i nie stała się niewypłacalna w wyniku dokonania darowizny mając na względzie, że świadkowie są emocjonalnie i gospodarczo z pozwanych, zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy w sposób korzystny dla pozwanego, a nadto ich zeznania w tej części pozostawały w sprzeczności z treścią zgromadzonych w sprawie dokumentów.

Na podstawie przytoczonych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo oparte na art. 527 k.c. za zasadne.

W zakresie przesłanki w postaci pokrzywdzenia wierzyciela Sąd I instancji wskazał na art. 527 § 2 k.c. oraz podał, że pokrzywdzenie powstaje na skutek takiej zmiany stanu majątku dłużnika, która powoduje niemożność, utrudnienie lub opóźnienie zaspokojenia wierzyciela. Zdaniem Sądu zaskarżona umowa darowizny spowodowała, że dłużniczka stała się niewypłacalna w wyższym stopniu, niż była przed dokonaniem tej czynności. Nieruchomość będąca przedmiotem powyższej czynności stanowiła bowiem najistotniejszy i bardzo wartościowy składnik jej majątku, a dłużniczka była obciążona licznymi i bardzo wysokimi zobowiązaniami. W chwili zaskarżenia umowy, jak również w dacie wyrokowania w niniejszej sprawie dłużnicy nie posiadali praw majątkowych, z których powód mógłby uzyskać zaspokojenie w nieodległej przyszłości. Zważywszy na liczne zobowiązania dłużników oraz ich uprzywilejowany charakter majątek dłużników nie daje gwarancji efektywnego egzekwowania wierzytelności powoda wynoszącej obecnie ponad 500.000 zł.

W odniesieniu do przesłanki działania dłużniczki ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela Sąd Okręgowy wskazał na domniemanie z art. 529 k.c., zgodnie z którym jeśli w chwili darowizny dłużnik był niewypłacalny lub stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny, przyjmuje się, że działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli i stwierdził, że nie zostało ono obalone.

Kolejną przesłankę skargi pauliańskiej Sąd uznał za spełnioną wskazując w tym zakresie na art. 527 § 3 k.c. art. 528 k.c. Pierwszy z przywołanych przepisów stanowi, że jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskała osoba będąca w bliskim z dłużnikiem stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. W świetle treści drugiego przepisu kwestia wiedzy pozwanego o działaniu dłużniczki ze świadomością pokrzywdzenia powoda, ze względu na zawarcie przez dłużniczkę z pozwanym umowy darowizny, jest prawnie obojętne. Nadto Sąd nie uwzględnił zarzutu pozwanego, że nie miał on świadomości istnienia długu jego rodziców wobec powoda.

Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutów pozwanego, iż nie doszło do pokrzywdzenia powoda, skoro nie przejął on egzekwowanej nieruchomości w K., po drugiej bezskutecznej licytacji. Wskazał Sąd, że sytuacja dotycząca tej nieruchomości nie dawała podstaw do postawienia wierzycielowi zarzutu braku przejęcia nieruchomości, gdyż możliwość zaspokojenia się wierzyciela w ten sposób należało uznać za iluzoryczną.

Sąd uwzględnił, że nieruchomości objęta darowizną obciążona była hipotecznie i z tego względu rozważył, czy między dokonaniem darowizny a pokrzywdzeniem wierzyciela istnieje związek przyczynowy. Tego rodzaju zależność nie zachodzi, gdyby wierzyciel nie mógł liczyć zaspokojenie swojej wierzytelności ze sprzedanej nieruchomości z uwagi na uprawnienia wierzycieli hipotecznych. Badając tę okoliczność Sąd wskazał, że zgodnie z art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki, a do wygaśnięcia hipoteki nie jest potrzebne jej wykreślenie z księgi wieczystej. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że wartość nieruchomości, którą dłużniczka rozporządziła na rzecz pozwanego była znacznie wyższa od wysokości wierzytelności zabezpieczonych hipotekami na tejże nieruchomości. Pozwany spłacił wierzycieli hipotecznych kwotą niespełna 1.200.000 zł, zaś wartość prawa będącego przedmiotem spornej czynności sięgała 9.500.000 zł. Na tej podstawie Sąd Okręgowy przyjął, że egzekucja z przedmiotowej nieruchomości, nawet po spłaceniu wszystkich wierzycieli hipotecznych, doprowadziłaby do chociażby częściowego zaspokojenia powoda.

Ponadto Sąd wskazał na treść art. 533 k.c. stwierdzając, że nie wystąpiły okoliczności zwalniające pozwanego od zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w całości. Wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucił:

- przyjęcie błędnej wartości nieruchomości będącej przedmiotem darowizny;
- błędną ocenę i częściowe pominięcie ujawnionych dowodów na okoliczność wystąpienia korzyści majątkowej w związku z przyjęciem hipotecznie obciążonej nieruchomości;
- błędną ocenę wysokości zadłużenia darczyńcy i bezpodstawne stwierdzenie utraty płynności finansowej darczyńcy spowodowane nieodpłatnym przekazaniem nieruchomości pozwanemu;
- przyznanie wyższej wartości dowodowej twierdzeniom powoda o istnieniu wierzytelności niż spójnym i rzeczowym dowodom ujawnionym w odpowiedzi na pozew.

Pozwany argumentował, że już w odpowiedzi na pozew podał, że w toku egzekucji z nieruchomości będącej przedmiotem darowizny z wniosku wierzyciela Bank (...) S.A. w W., w sprawie Km 2405/05, biegły rzeczoznawca działając na wniosek komornika oszacował jej wartość na kwotę 2.132.000 zł, natomiast jej obciążenie hipoteczne wynosiło 3.812.567,44 zł. Ponadto mimo przeprowadzenia dwóch licytacji z nieruchomości nie znalazła nabywcy. Podkreślił skarżący, że aktualna cena przedmiotowej nieruchomości jest znacznie niższa od wysokości obciążenia ujawnionego w księdze wieczystej, a przy tym nie odzyskał on kwoty 1.190.732,89 zł jaką uiścił na rzecz wierzycieli, co oznacza nie tylko, że nie osiągnął on korzyści w wyniku umowy darowizny, lecz nadto poniósł stratę.

Pozwany zarzucił również, że Sąd dokonał błędnego oszacowania zadłużenia C. W., gdyż uwzględnił zobowiązania darczyńcy względem wierzycieli, a jednocześnie wysokość obciążeń hipotecznych, choć dotyczyły tych samych zobowiązań. Ponadto jego zdaniem przekazanie aktem darowizny nieruchomości obciążonej wierzytelnościami na kwotę 3.812.567,44 zł faktycznie spowodowało oddłużenie darczyńcy o tę kwotę, co podważa stanowisko Sądu, iż w wyniku darowizny dłużniczka stała się niewypłacalna w wyższym stopniu.

Dalej pozwany argumentował, iż Sąd zaniechał oceny zachowania powoda, który nie dokonał zabezpieczenia hipotecznego na majątku C. W., a tym samym nie ujawnił swojej wierzytelności wobec osób trzecich, a nadto nie wezwał jej skutecznie do zapłaty, gdyż wezwania kierował na niewłaściwy adres.

Ustanowiony przez pozwanego w toku postępowania apelacyjnego pełnomocnik, w uzupełnieniu apelacji zgłosił zarzut nieważności postępowania z uwagi na to, że pozwany wobec odmowy przyznania mu pełnomocnika z urzędu

pozbawiony został obrony swych praw. Podkreślił też brak wzbogacenia pozwanego w wyniku określonej w pozwie umowy darowizny.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podzielił zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy jak i przedstawioną przez niego ocenę prawną przyjmując je za własne. Kontrola instancyjna nie wykazała bowiem żadnych uchybień w zakresie gromadzenia materiału dowodowego i konstruowania na jego podstawie ustaleń. Sąd I instancji nie dopuścił się również naruszeń przepisów procesowych i przepisów prawa materialnego, które mogłyby mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

W odniesieniu do najdalej idącego zarzutu nieważności postępowania opartego na art. 379 pkt 5 k.p.c. Sąd Apelacyjny stwierdził, że jest on bezpodstawny. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (por. wyrok SN z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, z. 3, poz. 66; postanowienie SN z dnia 6 marca 1998r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999, nr 5, poz. 41; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, Lex, nr 55517). Przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, należy najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a w drugiej kolejności trzeba sprawdzić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu należy zbadać, czy pomimo realizacji tych przesłanek strona mogła bronić swych praw, mimo uchybień procesowych. Tylko w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych trzech przesłanek, istnieje podstawa do stwierdzenia, że strona została pozbawiona możliwości działania. Analiza akt niniejszej sprawy nakazuje przyjęcie, iż żadna z tych okoliczności nie miała miejsca. Nie sposób bowiem uznać, że działanie pozwanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym bez zawodowego pełnomocnika było konsekwencją uchybień procesowych. Pozwany złożył wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, który został odmownie rozpoznany w postanowieniu referendarza sądowego z dnia 18 kwietnia 2013r. Orzeczenie to zostało doręczone pozwanemu wraz z pouczeniem o możliwości jego zaskarżenia, jednakże pozwany nie wniósł od niego skargi. Istotne w sprawie jest również to, że nie zostały ujawnione żadne okoliczności, które nakazywałyby uznać, że odmowa przyznania pozwanemu pełnomocnika z urzędu była oczywiście błędna. Pozwany jest bowiem młodym, zdrowym i wykształconym człowiekiem, a zatem nie posiada cech, które ograniczałyby jego zdolność do samodzielnego, racjonalnego działania w sprawie i bronięcia swych racji. Przedmiotowa sprawa nie należała do kategorii spraw skomplikowanych, w których bliższa znajomość prawa jest niezbędna do podjęcia celowej obrony. Sąd Apelacyjny miał również na uwadze, że wraz z doręczeniem pozwanemu odpisu pozwu otrzymał on szeroki zakres pouczeń zawierający przytoczenie przepisów dotyczących przebiegu postępowania oraz obowiązków i uprawnień stron w procesie. Uwzględniając przy tym, że jego świadomość prawna oraz zdolność do podejmowania racjonalnych decyzji nie kształtuje się poniżej przeciętnej, zdaniem Sądu Apelacyjnego występowanie pozwanego w procesie bez zawodowego pełnomocnika nie skutkowało pozbawieniem go możliwości obrony. W tych okolicznościach stwierdzić należy, że postępowanie przed Sądem I instancji nie było dotknięte nieważnością.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do uznania, że którakolwiek okoliczność, na jakiej oparł się Sąd Okręgowy przy wydaniu zaskarżonego wyroku, została przyjęta w sposób nieuprawniony. Ustalenia faktyczne zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znajdują oparcie w przywołanych dowodach, których uczynienie za podstawę rozstrzygnięcia nie budziło zastrzeżeń.

Prawidłowo Sąd I instancji ustalił, że powodowi przysługuje wierzytelność w kwocie 501.127,11 zł, której ochrony dochodził on w niniejszym procesie. Okoliczność ta wynika z treści prawomocnego nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Krakowie w dniu 7 sierpnia 2006r., opatrzonego klauzulą wykonalności nadaną postanowieniem tego Sądu z dnia 16 października 2006 r. Wysokość wierzytelności w dacie orzekania jest konsekwencją upływu czasu od dnia, od którego zasądzone zostały odsetki od należności głównej oraz stopy procentowej. Fakt legitymowania

się przez wierzyciela prawomocnym tytułem wykonawczym jednocześnie dawał podstawę do przyjęcia, że wskazany nakaz zapłaty został dłużnicze C. W. doręczony w sposób prawidłowy, albowiem w przeciwnym razie nie doszłoby do jego uprawomocnienia się i nadania mu klauzuli wykonalności. Stosownie do art. 231 k.p.c. sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Pozwany w toku postępowania przez Sądem I instancji podniósł zarzut, że powyższy nakaz zapłaty nie został dłużnicze doręczony, a zatem nie miała ona świadomości o jego istnieniu w dacie dokonania zaskarżonej czynności, jednakże twierdzeń w tym zakresie nie poparł żadnym dowodem, mimo że wobec udzielonych mu pouczeń musiał mieć świadomość obowiązku podjęcia inicjatywy dowodowej w celu wykazania okoliczności podnoszonych na swoją obronę. Tym samym prawomocność i wykonalność tego tytułu wykonawczego nie została podważona, a co za tym idzie, nie zostało obalone domniemanie, że nakaz został dłużnicze doręczony w sposób prawidłowy. Mając jednak na celu pełne wyjaśnienie okoliczności podnoszonych przez pozwanego, przy uwzględnieniu faktu, iż działał on w sprawie samodzielnie, Sąd Apelacyjny postanowił z urzędu dopuścić dowód z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy o sygn. akt I Nc 193/06 prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Krakowie, w której zapadł nakaz zapłaty przeciwko C. W. i S. W. obejmujący wierzytelność zgłoszoną przez powoda w niniejszym postępowaniu. Materiał dowodowy dopuszczony na mocy postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 15 stycznia 2015r. potwierdził, że wydany w sprawie I Nc 193/06 nakaz zapłaty został dłużnicze doręczony prawidłowo, ze zwrotnego potwierdzenia odbioru wynika bowiem, że odebrała go osobiście w dniu 19 września 2006r. (k. 28 akt I Nc 193/06). Także pozostałe dopuszczone dowody w postaci umowy pożyczki, umowy poręczenia, wezwań do zapłaty oraz dowodów ich odbiorów wskazują na to, że dłużniczka miała świadomość istnienia wierzytelności powoda w dacie dokonania zaskarżonej czynności. Również wezwanie do zapłaty poprzedzające wystąpienie wierzyciela na drogę sądową dłużniczka odebrała osobiście, co miało miejsce w dniu 20 czerwca 2003r. (k.14 akt I Nc 193/06). Wierzytelność wynikała z pożyczki udzielonej w dniu 22 maja 2003r. przez powoda S. W., której spłata została poręczona przez C. W., nakaz zapłaty został wydany w dniu 7 sierpnia 2006r., a doręczony dłużnicze w dniu 19 września 2006r. Darowizny na rzecz pozwanego dłużniczka dokonała zaś w dniu 31 lipca 2007r. Odległości między tymi zdarzeniami nie były na tyle znaczne, aby dłużniczka w dacie zaskarżonej czynności mogła zapomnieć o tym, że ciąży na niej zobowiązanie spłaty pożyczki zaciągniętej przez jej męża. Akcentowana w odpowiedzi na pozew okoliczność, iż czynności egzekucyjne zostały podjęte faktycznie dopiero w 2008 roku i wówczas doręczono dłużnikom wezwanie komornika do spłaty wierzytelności, w świetle przytoczonych wyżej faktów nie oznacza, że dłużniczka do tego czasu nie miała świadomości ciężącego na niej zobowiązania. Dłużniczka co najmniej od dnia 19 września 2006r., w którym doręczono jej nakaz zapłaty posiadała pełną wiedzę o tym, że nie tylko jej zobowiązanie wobec powoda istnieje, lecz także zostało potwierdzone orzeczeniem sądu, dlatego oczywistym jest, że o istnieniu wierzytelności wiedziała jeszcze przed podjęciem czynności egzekucyjnych i musiała się z nią liczyć podejmując czynności rozporządzające względem swojego majątku, w szczególności w najbliższym okresie. Z tych względów zarówno istnienie wierzytelności jak i wiedza darczyńcy o niej w dniu dokonania zaskarżonej czynności nie budziły wątpliwości.

Zastrzeżeń nie budziło również ustalenie, że spełniona jest kolejna przesłanka uznania czynności za bezskuteczną w postaci pokrzywdzenia powoda wskutek tej czynności. Sąd Okręgowy dokonał w sprawie trafnych i kompleksowych ustaleń co do sytuacji majątkowej, jaka kształtowała się u C. W. w dacie dokonania zaskarżonej czynności oraz w okresie zaskarżenia czynności i orzekania. Pozwany w apelacji wprowadził zarzut błędnej oceny wysokości zadłużenia darczyńcy i bezpodstawne przyjęcie utraty płynności finansowej spowodowane nieodpłatnym przekazaniem nieruchomości pozwanemu, jednakże zarzut ten poparł jedynie ogólnikowymi twierdzeniami, że niektóre ze zobowiązań zostały przyjęte dwukrotnie zawiązując rzeczywiste zadłużenie C. W., nie wskazał natomiast, który z długów, jaki ujął Sąd Okręgowy w stanie faktycznym, został określony nieprawidłowo i jakie dowody przeczą jego istnieniu albo świadczą, że o jego zawyżeniu. Podkreślić przy tym należy, że ustalenie, iż dłużniczka utraciła płynność finansową ok. 2006 roku uzasadnione jest przede wszystkim w świetle treści jej zeznań, w których wskazała swoją sytuację majątkową w tamtym okresie. Fakt, iż działalność gospodarczą prowadziła do 2009 roku, który zresztą Sąd I instancji ujął w swoich ustaleniach, nie pozostaje w sprzeczności z powyższym przyjęciem. Z poczynionych ustaleń wynika, że postępowanie egzekucyjne prowadzone z wniosku powoda na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty z dnia 7 sierpnia 2006 r. zostało umorzone postanowieniem komornika sądowego z dnia 16 lutego 2010 r. z powodu bezskuteczności egzekucji prowadzonej z nieruchomości położonej w K. – M., a także z ruchomości,

wierzytelności i kont bankowych. Komornik ustalił, że przeciwko dłużnikom C. W. i S. W. toczy się kilkanaście postępowań, w których stan zaległości przekracza 5.300.000 zł. W tym miejscu należy w pełni zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że okoliczność, iż powód nie skorzystał z uprawnienia przysługującego wierzycielowi w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym z nieruchomości i nie przejął nieruchomości położonej w K. – M. mimo przeprowadzenia dwóch bezskutecznych licytacji, nie może prowadzić do wniosku, że stan pokrzywdzenia w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. nie powstał. W judykaturze zgodnie przyjmuje się, że pokrzywdzenie wierzycieli powstaje na skutek takiego stanu faktycznego majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela (por. wyrok SN z 28 listopada 2001 r., IV CKN 525/00, LEX nr 53110; wyrok SN z 29 czerwca 2004 r., II CK 367/03, LEX nr 174173). Pogląd ten miał na uwadze Sąd I instancji i prawidłowo zastosował go w niniejszej sprawie rozważając w sposób indywidualny sytuację, w jakiej powód nie zrealizował w postępowaniu egzekucyjnym wskazanego wyżej uprawnienia. W świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego nie budzi wątpliwości, że nieruchomość położona w K. – M. nie posiadała walorów pozwalających na rekompensatę jego wierzytelności, albowiem zamieszkiwana była przez samotną matkę z siedmiorgiem małoletnich dzieci oraz była obciążona prawem najmu – na rzecz pozwanego, wynikającym z umowy zawartej w dniu 15 stycznia 2007 r. na okres 10 lat. W konsekwencji tych faktów stwierdzona bezskuteczność egzekucji prowadzonej z różnych składników majątkowych dłużniczki, wskazuje jednoznacznie na stan jej niewypłacalności. Niewypłacalnym jest bowiem każdy, który nie posiada majątku pozwalającego na uregulowanie swojego zobowiązania, a taka sytuacja wystąpiła u C. W. po dokonaniu zaskarżonej umowy darowizny.

Związek między omówionym stanem niewypłacalności a zaskarżoną czynnością także nie budzi wątpliwości. Dłużniczka rozporządziła bowiem najistotniejszym składnikiem swojego majątku o wartości 9.500.000 zł tym samym pozbawiając wierzyciela możliwości zaspokojenia się z tego składnika w drodze egzekucji. Wynik postępowania egzekucyjnego prowadzonego na podstawie wniosku powoda z dnia 11 czerwca 2007r. przesądza o tym, że umowa darowizny z dnia 31 lipca 2007r. spowodowała niewypłacalność dłużniczki. Sąd Apelacyjny miał na uwadze przy tym, że nie można uznać, że dłużnik stał się niewypłacalny lub niewypłacalny w większym stopniu, jeżeli niezależnie od tego czy dokonał określonej czynności rozporządzającej składnikiem należącym do jego majątku, czy też nie, wierzyciel i tak nie mógłby uzyskać zaspokojenia swojej wierzytelności. Wówczas pomiędzy zaskarżoną czynnością a niewypłacalnością dłużnika brak związku, o którym mowa w art. 527 § 2 k.c. Taka sytuacja może nastąpić wówczas, gdy przedmiot umowy obciążony był hipoteką w takim zakresie, że wierzyciel występujący z akcją pauliańską nie mógłby liczyć na preferencyjne zaspokojenie swojej wierzytelności ze sprzedanej nieruchomości z uwagi na zabezpieczenie hipoteką wierzytelności innych podmiotów. Pogląd powyższy wyraził Sąd Najwyższy między innymi w wyrokach z dnia 31 stycznia 2007 r., II CSK 384/06, (opubl. Lex nr 253405), z dnia 28 czerwca 2007r. 2007r., IV CSK 115/07 (opubl. Lex nr 358817) i Sąd Apelacyjny w pełni go podziela, jednakże okoliczności ujawnione w niniejszej sprawie nie dają podstaw do przyjęcia, że zaskarżona czynność nie miała wpływu na stan wypłacalności dłużniczki w zakresie wierzytelności, jaka przysługuje wobec niej powodowi. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że o tym, czy dla danego wierzyciela nieruchomość posiada walor egzekucyjny nie świadczy nominalna wartość hipotek ustanowionych na tej wierzytelności, lecz rzeczywista wysokość zadłużenia zabezpieczonego hipotecznie. Dlatego nie ma decydującego znaczenia okoliczność akcentowana przez pozwanego w toku postępowania w pierwszej instancji i w apelacji, że wysokość wierzytelności ujawnionych w księdze wieczystej wynosiła 3.812.567,44 zł. Pozwany dokonał spłaty wierzycieli hipotecznych w kwocie 1.190.732,89 zł. Okoliczność tę podniósł w odpowiedzi na pozew oraz w apelacji i zasadnie Sąd Okręgowy ujął ją w stanie faktycznym stanowiącym podstawę rozstrzygnięcia. Po drugie, nie został ujawniony materiał dowodowy pozwalający na poczynienie ustaleń przeciwnych od wynikających ze złożonych w sprawie dowodów, wskazujących na brak związku między zaskarżoną czynnością a stanem niewypłacalności C. W.. Pozwany w tym zakresie nie podjął inicjatywy dowodowej, ani nawet nie przedstawił stanowczych twierdzeń, że istnieją wierzytelności zabezpieczone hipotekami na darowanej nieruchomości ponad wysokość dokonanej przez niego spłaty. Tym samym brak było podstaw do ustalenia, że powód nie mógłby zaspokoić się z nieruchomości położonej w B., gdyby nie wyszła ona z majątku dłużniczki w wyniku zawarcia zaskarżonej czynności. Przeprowadzenie dowodu podważającego istnienie związku przyczynowego między tą czynnością a niewypłacalnością C. W., zgodnie z art. 6 k.c., obciążało pozwanego.

W tym miejscu należy odnieść się do kwestii wartości nieruchomości będącej przedmiotem darowizny. Pozwany w apelacji zakwestionował ustalenie, że jej wartość w dacie dokonania czynności wynosiła 9.500.000 zł. Również w tym przypadku nie zostały ujawnione okoliczności i dowody podważające tę okoliczność. Wartość nieruchomości została określona przez zgodne oświadczenie stron umowy darowizny. Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł wprawdzie, że w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego z wniosku wierzyciela C. W., Banku (...) S.A. w W. przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, pod sygn. V km 2405/05 nieruchomość została oszacowana na kwotę 2.400.000 zł, lecz jednocześnie stwierdził, że nieruchomość w tamtym okresie była warta co najmniej trzykrotnie więcej. Pozwany nie zgłosił przy tym ani dowodu z operatu szacunkowego sporządzonego w przywołanym postępowaniu egzekucyjnym, ani w inny sposób nie podjął inicjatywy dowodowej w celu ustalenia rzeczywistej wartości nieruchomości w dacie dokonania darowizny. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie miał podstaw, aby podjąć czynności dowodowe z urzędu, a jednocześnie – w świetle stanowiska pozwanego oraz okoliczności ujawnionych w zeznaniach C. W., co do walorów przedmiotowej nieruchomości - uprawniony był do uwzględnienia wartości podanej w umowie darowizny. Bez znaczenia dla określenia wartości tej nieruchomości jest fakt, że we wskazanym postępowaniu egzekucyjnym V km 2405/05 nieruchomość nie znalazła nabywcę. Wynik egzekucji z nieruchomości, w tym brak ofert w trakcie licytacji, nie świadczy bowiem o wartości rynkowej tej nieruchomości.

Prawidłowo została również przyjęta przez Sąd I instancji przesłanka w postaci świadomości działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Ustalenie w tym zakresie stanowi konsekwencję zastosowania domniemania z art. 529 k.c., zgodnie z którym jeśli w chwili darowizny dłużnik był niewypłacalny lub stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny, domniemywa się, iż działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Domniemanie to nie zostało w sprawie obalone poprzez przeprowadzenie dowodów na okoliczność, że dłużniczka nie posiadała takiej świadomości. Wręcz przeciwnie, omówione wyżej okoliczności dotyczące zakresu i wysokości zadłużenia C. W., skutków postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez powoda wobec niej oraz relacji czasowej między stwierdzeniem wiarygodności powoda orzeczeniem sądu a dokonaniem zaskarżonej czynności, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego dodatkowo potwierdzają, że dłużniczka miała pełną świadomość tego, iż rozporządzając najbardziej wartościowym składnikiem swojego majątku może spowodować niemożność uzyskania przez powoda zaspokojenia z pozostałej części jej majątku, której wartość jest niższa niż wysokość jej zobowiązań.

Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe złożone na rozprawie w dniu 16 października 2014r. na okoliczność dokonania darowizny na rzecz pozwanego nie w celu pokrzywdzenia wierzycieli, lecz z zamiarem zawarcia porozumienia z wierzycielami hipotecznymi i ich spłacenia oraz na okoliczność tego, że pozwany nie uzyskał korzyści majątkowej a powód nie został w żaden sposób pokrzywdzony. Po pierwsze dowody te zostały złożone z naruszeniem art. 381 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd drugiej instancji może pominać nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Uwzględniając natomiast daty, w których powstały złożone dokumenty uznać należało, że strona pozwana mogła się na nie powołać już przed Sądem I instancji, a zgłaszając je dopiero na etapie postępowania apelacyjnego nie wskazała żadnych okoliczności, które świadczyłyby o tym, że z przyczyn obiektywnych nie miała możliwości skorzystania z nich wcześniej. Po drugie zaznaczyć należy, że cel działania dłużniczki nie jest okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia w świetle przesłanek uznania czynności za bezskuteczną przewidzianych w art. 527 k.c. Podkreślić bowiem należy, że ustawodawca nie wymaga, aby dłużnik działał w celu pokrzywdzenia wierzyciela, a jedynie by miał świadomość jego pokrzywdzenia. Podstawowy zamiar, jakim kierowała się dłużniczka darując nieruchomości w B. pozwanemu, pozostaje zatem prawnie obojętny.

Kolejny zarzut, do którego należy się ustosunkować, dotyczy wiedzy pozwanego o działaniu darczyńcy z pokrzywdzeniem powoda jako wierzyciela. W pierwszej kolejności trzeba ponownie podkreślić, albowiem uczynił to już Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że z uwagi na treść art. 528 k.c. oraz fakt, iż pozwany wskutek dokonania zaskarżonej czynności uzyskał korzyść majątkową bezpłatnie stan jego wiedzy o istnieniu wiarygodności nie miał znaczenia i niezależnie od ustaleń w tym zakresie nie mógł prowadzić do oddalenia powództwa. W przypadku czynności dokonanych pod tytułem darmym ustawodawca wyeliminował przesłankę w postaci wiedzy osoby trzeciej o

działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela. Pozwany w apelacji podnosił wprawdzie argumenty, że nie uzyskał korzyści majątkowej wskutek zaskarżonej umowy, lecz poniósł stratę, jednakże nie sposób uznać je za trafne. Fakt, iż pozwany dokonał spłaty wierzycieli hipotecznych na kwotę prawie 1.120.000 zł nie świadczy o braku po jego stronie korzyści majątkowej. W wyniku przyjęcia darowanej nieruchomości uzyskał on bowiem składnik majątkowy o znacznej wartości wynoszącej 9.500.000 zł, a kwota wyłożona na zaspokojenie wierzycieli odpowiada jedynie część tej wartości. Pozwany nie przedstawił dowodów wskazujących na to, że stan jego majątku w wyniku przedmiotowej umowy nie zmienił się na jego korzyść. W takim kierunku nie zmierzały również dowody z dokumentów zawartych w postępowaniach egzekucyjnych, które potwierdzały jedynie nieskuteczne czynności egzekucyjne. W szczególności z materiału sprawy nie wynika, aby rzeczywista wysokość wierzytelności objętych hipotekami ustanowionymi na nieruchomości była równa wartości tej nieruchomości lub ją przekraczała.

Niezależnie od powyższego wskazać należy na domniemanie z art. 527 § 3 k.c., zgodnie z którym jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W judykaturze wskazuje się, że w przepisie tym chodzi o taki stosunek bliskości między dwiema osobami, który uzasadnia przyjęcie, że jedna z nich jest w posiadaniu informacji o aktualnej sytuacji majątkowej drugiej (por. wyrok SN z dnia 24 kwietnia 1996r., I CRN 61/96, OSNC 1996, nr 9 poz. 125). Stosunek bliskości z reguły wynika z powiązań rodzinnych tj. pokrewieństwa, małżeństwa czy powinowactwa. Stosunek bliskości może wynikać również z narzeczeństwa, konkubinatu, czy przyjaźni lub wdzięczności, a także w razie wspólności interesów osobistych lub majątkowych. W zakres stosunku bliskości wchodzi zatem różnego rodzaju relacje, które cechuje wyższy stopień zażyłości niż w przypadku przeciętnej znajomości. Powiązania rodzinne z samej swojej istoty zwykle rodzą bliższe relacje. W toku postępowania nie zostały ujawnione żadne okoliczności, które pozwalałyby na podważenie domniemania z art. 527 § 3 k.c. Niesporne jest bowiem, że pozwany zarówno w dacie zawarcia umowy, jak i w okresie ją poprzedzającym oraz późniejszym aż do czasu orzekania w niniejszej sprawie zamieszkiwał z dłużnikami C. W. i S. W., którzy są jego rodzicami. Zostało nadto ujawnione, że pozwany był z nimi powiązany nie tylko rodzinnie, lecz także gospodarczo. W toku postępowania egzekucyjnego w sprawie Km 590/07 prowadzonej z wniosku powoda w zakresie wierzytelności, jakiej ochrony dochodzi w niniejszym procesie, dłużniczka wskazała, że lokal znajdujący się w nieruchomości dłużników położonej w K. – M. był przedmiotem umowy najmu zawartej między nią, a pozwanym w dniu 15 stycznia 2007r. na okres 10 lat. Ponadto, skoro według twierdzeń pozwanego celem umowy darowizny był podjęcie przez niego negocjacji z wierzycielami hipotecznymi, okoliczność ta świadczy o tym, że pozwany był rozeznany w sprawach majątkowych swojej matki i wiedział, że ma ona trudności w realizacji swoich zobowiązań. Powyższe okoliczności nie tylko nie podważają domniemania z art. 527 § 3 k.c., lecz wręcz wskazują na to, że pozwany posiadał pozytywną wiedzę o tym, że zaskarżona czynność spowoduje pokrzywdzenie powoda jako wierzyciela.

Nieskuteczne są również twierdzenia pozwanego, że nastąpiło oddłużenie darczyńcy o kwotę odpowiadającą wartości nominalnej hipotek ustanowionych na darowanej nieruchomości tj. 3.812.567,44 zł. O czym była mowa wyżej, wysokość hipoteki nie przesądza o aktualnej wysokości wierzytelności, którą zabezpiecza. Pozwany twierdził nadto, że dokonał spłaty wierzycieli na kwotę niespełna 1.200.000 zł, co już czyni jego powyższy argument chybionym. Zakres spłaty wierzycieli hipotecznych nie oznacza, że brak jest pokrzywdzenia wierzyciela, albowiem nie przesądza o tym, że dłużniczka posiada majątek pozwalający na jego zaspokojenie. Przeprowadzone dowody obrazujące przebieg postępowania egzekucyjnego i jego wynik oraz ujawniające skalę zadłużenia C. W. nie uprawniają do takiego wniosku. Jeśli pozwany twierdzi, że sytuacja jest odmienna, winien – stosownie do art. 533 k.c. - wskazać majątek dłużniczki pozwalający na zaspokojenie wierzytelności powoda, czego jednak nie uczynił. Postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko dłużnikom w 2012r. potwierdza, że stan niewypłacalności utrzymuje się. Natomiast podniesiona przez pozwanego okoliczność, iż wezwania w tym postępowaniu kierowane były na niewłaściwy adres mogła być rozważana jedynie w kontekście tego, czy dłużniczka miała świadomość działania z pokrzywdzeniem wierzyciela, co zostało w toku procesu pozytywnie stwierdzone. Brak jest natomiast podstaw do przyjęcia, że to ewentualne uchybienie, wobec ujawnionej sytuacji majątkowej dłużniczki i zakresu jej zobowiązań, miało wpływ na wynik egzekucji.

W odniesieniu do wniosku pozwanego o zawieszenie niniejszego postępowania z uwagi na toczące się postępowania karne w sprawie podmiany dokumentu umowy pożyczki, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. Zdaniem Sądu fakt zainicjowania tego postępowania w wyniku działań dłużników nie świadczy o tym, że uległy zmianie okoliczności stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, tym bardziej mając na uwadze etap tego postępowania i decyzje wydane w jego toku. Tytuł wykonawczy, z którego powód wywodzi swoją wierzytelność, nie został pozbawiony wykonalności i jego treść zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. wiąże sąd orzekający w niniejszej sprawie. Jeśli postępowanie karne rozwinie się w kierunku wskazywanym przez skarżącego, zostaną w nim stwierdzone konkretne okoliczności mające wpływ na istnienie wierzytelności powoda, a w szczególności, gdy zakończy się zgodnie z oczekiwaniami dłużników, zarówno im jak i pozwanemu przysługiwać będą odpowiednie do ich sytuacji prawnej środki prawne. W aktualnym stanie brak jest jednak podstaw do zawieszenia niniejszego postępowania, a decyzja tego rodzaju spowodowałaby nieuzasadnioną zwłokę w tym procesie.

Z omówionych wyżej przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja jest bezpodstawna i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

Wiesława Kaźmierska Edyta Buczkowska-Żuk Małgorzata Gawinek